

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 10go Listopada. Rok 1863.

№ 253.

29 Października

Rok 1863.

10 Listopada

Wtorek.

Wschód Słońca g. 7 m. 13
Zachód „ „ 4 „ 15

Jutro, Śgo Marcina Biskupa.

Pojutrze przypada dzień pięciu Braci Polaków. Byli oni Towarzyszami prac Śgo WOJCIECHA, a imiona ich są: *Benedykt, Jan, Mateusz, Izaak i Krystjan*. Po śmierci jego, wydaleniu zostali z Pruss, powrócili do polski i osiedli w puszczy pod Kazimierzem. Tam wiodąc życie surowe, czasami tylko opuszczali swe ustroje, aby lud nauczać i chwałę NAJWYŻSZEGO rozszerzać. Gdy sława ich Świątobliwości rozeszła się po Polsce, *Bolesław Chrobry*, przesłał im znakomite dary, polecając tak siebie jak i kraj cały ich modłom. Lecz wszystkie te dary zwrócili, oświadczając, iż pod pozorem jałmużny, nie mogą bogactw przyjmować. Dnia 12go Listopada 1005 roku, ponieśli śmierć Męczennską, a *Bolesław* ze czcią pochował ich zwłoki; Kościół zaś ze czcią obchodzi ich Święto i oddzielnie w dniu tym odmawia pacierze.

Rada Administracyjna Królestwa, na posiedzeniu z dnia 15 (27) Października r. b., na przedstawienie Komisji Rządowej Sprawiedliwości, darowiznę gruntów i służebności dla Kościoła filjalnego w Rydzewie w Okręgu Biebrzańskim, mianowicie: 1) Ogrodu dla Plebana koło Plebanji oraz cmentarza położonego w przestrzni pretów 847. — 2) Ogrodu dla Organisty między drogą Boguszeuską z cmentarzem pr: 180. — 3) Ogrodu dla Zakrystjana obok ogrodu Organisty z gruntów dworskich pretów 100. — 4) Prawa wolnego rybołówstwa na statku zwanym Moczysko, przylegającym do ogrodu plebańskiego. — 5) Prawa wolnego pastwiska dla inwentarza Plebana i sług kościelnych, łącznie z inwentarzami dworskimi i gromadzkimi. — 6) Pla-cu na powiększenie cmentarza z mogilnikiem; przez Ludwika i Wiktora z Narbutów małżonków Kisielewskich, właścicieli dóbr Rydzewa, w uzupełnieniu nadania poprzednika ich niegdyś Xawerego Rydzewskiego, aktem na dniu 22 Kwietnia (4 Maja) r. z. urzędowo sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, w myśl art: 910 K. C., z zachowaniem praw osób trzecich, i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonym, zatwierdziła. (Dz: Pow:).

Z prowincji.

Z Płocka. — Podczas przeglądu miejscowości Gubernji Płockiej, a mianowicie w częściach wschodniej i środkowej, oddziały wojsk nigdzie nie napotkały powstańców. W niektórych miejscach włościanie zniecierpliwieni samowolnością żandarmów wieszających, wyrazili nakoniec swój opór przeciwko ich gwałtom, a mianowicie:

We wsi Tupaly (w Powiecie Mławskim) 20 włościan zwerbowanych do bandy Orłowskiego, powstało przeciwko werbownikom we wsi Makowie i powróciło do domów.

Dnia 14 (26) Października we wsi Zakrzewie (w Powiecie Lipnowskim), włościanie zatrzymali 5 powstań-

ców przybyłych na akt weselny z zamiarem wzbro-nienia im tego. Jeden z mieszkańców dał znać na-tychmiast o tem dowódcy oddziału w Dobrzyniu, który zabrał zatrzymanych przez włościan 4 powstań-ców, a piąty z nich ratował się ucieczką.

Z Kaliskiego. — Dnia 2 (14) Października we wsi Rychnowie, 16 uzbrojonych powstańców, napadło na mieszkanie owczarza Marcina Krela i gumiennego Marcina Skrzypińskiego, i zabrało im gwałtem rzeczy i 42 rs. 75 kop: pieniędzmi.

Z Częstochowy dnia 17 (29) Października. — Na ko-morze Michałowice skonfiskowano nadesłaną pocztą z Krakowa paczkę, zawierającą w sobie 8 żelaznych krzyżów z wyobrażeniem na jednej stronie Zbawiciela, z podpisem sławiańskimi literami: „Boże zbaw ludzi twoich,“ na drugiej zaś stronie rok 1863, — herb rewolucyjny z napisem również słowiańskimi gło-skami: „Polska — Litwa — Ruś — wolność — równość — niepodległość.“ Krzyże te, jak wnosić można, przygo-towane były z zamiarem wzburzenia ruskiego ludu w gubernjach zachodnich; lecz zapewne o tem jeszcze nie wiedzą, że lud ruski sam już powsta nie przytłumił.

Z Lubelskiego, dnia 13 (25) Października. — Kupcy rosyjscy: Feodor Leonow i Iwan Ignatiew Cykanow, tudzież Andrzej Wetchin, dnia 1 (13) Października na szosie pomiędzy Mińskiem i Kałuszyńem napa-dnięci, zrabowani zostali przez bandę powstańców.

Z Augustowskiego. — Dnia 13 (25) Października, w gminie Królów-Krzesło (w Powiecie Kalwaryjskim), w nocy przybyło do karczmy 2ch porządnie ubranych i mocno uzbrojonych rozbójników na furmance i za-pytało się: „czy są stróże nocni?“ a znalazłszy dwóch włościan: Macieja Brużysa i Jana Królikiewicza, za-częli ich nielitościwie bić batami, które mieli w rękach, i kiedy włościanie zaczęli uciekać, dali do nich dwa wystrzały z pistoletów; przyczem kula przeszła Brużysowi rękę i zdruzgotała kości — Królikiewicz zaś ocalał. Po dokonaniu tej zbrodni na bezbronnych chłopach, ciż rozbójnicy przybyli do wsi Uźbole w tej-że samej gminie położonej i napadli na trzech no-cnych stróżów z batami, którzy zapytali się: „kto idzie.“ Gdy zaś włościanie zaczęli uciekać, rozbójnicy dali ognia; jeden włościanin Adam Janowski niebez-piecznie w biodro został raniony, — a drugi Jerzy An-drusajts na miejscu zabity; kula trafiła go w tył głowy. Późem zabójcy wsiadłszy na furmankę, szybko udali się drogą ku Wyłkowyszkom: (Dz: Pow:)

Komora Celna Alexandrów, niniejszem zawiadamia, iż w dniu 4 (16) Listopada r. b., sprzedane będą, przy Komorze przez publiczną licytację, towary skonfisko-wane, a mianowicie: Cukier rafinowany w głowach i kawałkach, cukier lodowaty, oraz inne towary osza-cowane razem na sumę 7,662 rs. 20 kop. — Dyrektor Komory, *Parłowicz*.

Jutro o godz. 10tej z rana, w Kościele Śgo KRZYŻA, w Kaplicy MATKI BOŻKIEJ, jako w drugą rocznicę skonu ś. p. Marji *Arkuszewskiej*, odbędzie się Nabożeństwo, za spokój jej duszy; na które, Krewnych i Przyjaciół, zaprasza się.

Jutro, jako w rocznicę urodzin ś. p. *Anastazego Paulowskiego*, Magistra Farmacji i Właściciela Apteki, odbędzie się o godz. 10tej z rana, Nabożeństwo żałobne, za spokój jego duszy, w Kościele XX. *Franciszkańców*; na które, pozostała Żona wraz z Synem, Krewnych i Przyjaciół zaprasza.

Jutro, jako w trzecią rocznicę skonu ś. p. *Karoliny z Niemirowskich Słoińskiej*, odbędzie się w Kościele OO. *Kapucynów*, o godz. 10tej z rana, żałobne Nabożeństwo; na które, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych i Znajomych.

Pojutrze, w Kościele OO. *Kapucynów*, od godz. 9tej do 12tej z rana, wychodzić będą Msze żałobne, za duszę ś. p. *Rocha Zawadzkiego*, Obywatela tutejszego, jako w rocznicę skonu tegoż; na które, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, Rodzina zaprasza.

Ś. p. *Jan Słomiński*, Obywatel ziemski, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, onegdaj życie zakończył. W ciężkim żalu pozostała Żona i Brat, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz. 3ciej po południu, z Kościoła XX. *Bernardynów*, na cmentarz Powązkowski.

Główne Towarzystwo Rosyjskich Dróg Żelaznych.

— Zamiana akcji i obligacji imiennych, na akcje i obligacje na okaziciela. Na ogólnem zebraniu Akcjonariuszów dnia 15 (27) Maja r. b., postanowionem było: dozwolnić w ciągu 1863 r. wymianę wypuszczonych dotąd akcji i obligacji imiennych na akcje i obligacje na okaziciela, na żądanie Mandatarjusza i za opłatą za każdą nową akcję lub obligację, summy proporcjonalnej kosztom ich sporządzenia, nie rozciągając wcale prawa takowego do akcji i obligacji, które mogą być wypuszczone w późniejszym czasie. Otrzymawszy obecnie upoważnienie Rządu do wykonania powyższego postanowienia, Rada Zarządzająca ma honor upraszać PP. Mandatarjuszów imiennych akcji lub obligacji, którzyby życzyli je wymieniać, o złożenie takowych nie dalej 1go Stycznia 1864 r., w Głównej Kasie Towarzystwa w Petersburgu, za opłatą 50 kop: za każdy arkusz do wymiany przeznaczony. Akcje i obligacje jak również opłata za ich wymianę przyjmują się każdodziennie, oprócz dni Niedzielných i Świątecznych od 10tej rano do 2giej po południu. Z odebrania akcji i Obligacji do wymiany złożonych a także i opłaty za ich wymianę, wydawane będą kwity z oznaczeniem terminu w jakim nowe akcje i obligacje każdemu doręczone zostaną. Główna Kassa Towarzystwa w Petersburgu znajduje się przy Bolszaj Italjewskiej ulicy w domu Nr 7.

Wczoraj Ochrona Nr 2 (imiienia *Dra Malcza*), istniejąca dotąd przy ulicy Chłodnej, przeniesioną została do domu Nro 842/3 P. *Józefa Kowalskiego* przy ulicy Ogrodowej. Ceremonii poświęcenia nowo-zajętego lokalu, dopełnił *JX. Majewski*, Karmelita trzewicki-kowy.

Jutro przypada Ś. MARCINA, a z nim jak wiadomo i pierwsze śniegi, od czego nawet poszło owo przysłowie, że Ś. MARCIN na białym przyjechał koniu. Przy-

słowie to jednakże nie zawsze się sprawdza, w tym roku wszakże, zjściło się, gdyż przed kilku dniami, mieliśmy śnieg pierwszy. Obok tego przysłowia, jest jeszcze inny przywiązany do dnia Świątego MARCINA zwyczaj, to jest jedzenia gęsi, a który powstał z danin, udzielanych dworom około tego Świątego. Że zaś gęsi w owej porze najtuczniejsze bywają, przeto one najgłówniejszą składały daninę, i ztąd to używanie ich w owej dobie, w całym upowszechniło się kraju. Starzy ludzie z pozostałych dnia tego kości piersiowych, mieli zwyczaj wyciągać prognostyki co do następującej zimy. I ten także zwyczaj utrzymał się do dziś dnia, z czego i my także w r. b. nieomieszkamy skorzystać.

Nakładem xięgarni pod firmą *E. Wende i Spółka*, przy ulicy Senatorskiej Nr 2, wyszło dziełko p. n. „Zarys ustawy angielskiej,” skreślony w dwóch odczytach na kupieckiem stowarzyszeniu w Lipsku dnia 21 i 28 Listopada 1861 roku, przez *Dra Dawida Asher*. Cena złp: 2.

Panu B. — Wczorajsza pomyłka przez zamieszczenie nazwiska jego pod innem ogłoszeniem; zaraz w następnych Nrach *Kurjera Warszawskiego* sprostowana została. Nie ma więc potrzeby dziś ją prostować.

W roku 1861 mieliśmy pierwszy śnieg dnia 18 Listopada; w roku 1862, o jeden dzień później, to jest 19 Listopada. Jeżeli więc śnieg trzymałby się porządkowej kolei, to w tym roku przypaśćby powinien 20 b. m.

Z nadchodzącą twardą jesienią, ustały roboty w polu, do których jak wiadomo używają także u nas pomiędzy innemi i działwy wiejskiej. W chwili przeto zamknięcia tych robot, nastaje najwłaściwsza chwila do zajęcia dzieł po szkołkach, aby wynagrodzić im czas stracony dla nauki wśród lata. Niepotrzebujemy dowodzić, jak wielkie dają się osiągać korzyści z oświecania ludu, a mianowicie też ze kształcenia serc młodych, tak łatwych do przyjęcia wszystkiego. Przypominamy więc tylko o tem, jako o chwili najwłaściwszej do zajęcia działwy umysłową pracą, w tem przekonaniu, że ci od których to głównie zależy, nie pominią tej okoliczności bez zwrócenia na nią uwagi.

Mowa Cesarza *Napoleona* z 5 b. m. telegrafowana była najdłuższym telegrafem, jaki dotąd był przesłany na stałym lądzie. W oryginale francuzkim, zawiera ona 2,050 słów, a telegram jej do Berlina, kosztował 1,230 franków. Telegrafowano ją pięć godzin.

W Paryżu w Tuilerjach 1 b. m., odbył się wielki obiad, z powodu powrotu Cesarzowej Francuzów, która zaledwie uszła przed wielkiem niebezpieczeństwem. Ledwo bowiem zawinęła do portu, gdy nagle powstała wielka burza morska, której yacht „l'Aigle” z powodu małych rozmiarów, z trudnością mógł się był oprzeć.

Sułtan zapisał się do grona Opiekunów Towarzystwa aklimatyzacyjnego, przesyłając mu 5,000 fr. Oprócz tego ustanowił nagrodę Sułtańską, którą razem z innemi co rok udzielać będą.

W kilku francuzkich kopalniach departamentu la Loire, wybuchły pożary.

Baron X. Schindler, ofiarował dla Instytutu Technicznego w Krakowie, kilkanaście sztuk przyrządów fizycznych i parę okazów pięknych mineralogicznych, które zaciągnięte zostały do właściwych inwentarzy, z tytułem dawcy.

Żadne dzieło ani żadna powieść nie zyskała takiego wzięcia jak *Telemak*. Wydania jego można liczyć na tysiące, we wszystkich bez wyjątku żyjących językach. Obecnie przełożony został przez Wielkiego Węzryra na język Turecki, a jednocześnie prawie i na Arabski. Tym więc sposobem przyswojony już został wszystkim narodowościom.

W r. zeszłym administracyjnym, przyniósł podatek od psów zbytkowych w Anglii 205,785 funt: szt., czyli przeszło milion talarów.

W upłynionym lecie, robiono w Gdańsku doświadczania z przyrządem dla nurków, który pozwala zanurzającemu się przeszło dwie godziny zostawać pod wodą i poruszać się całkiem swobodnie. Przyrząd ten przyjęty został przez administracją marynarki jako bardzo dobry i doświadczony. Mają więc teraz kształcić się nurkowie, dla wszystkich pruskich okrętów wojennych; aby zaś mogli łatwiej wykonywać swoje niebezpieczne i wielkiego natężenia sił wymagające prace, mają być dobrze karmieni i pobierać za każdą godzinę czynności talara dodatku pod tytułem płaca nurkowa.

Najnowsze urzędowe tablice statystyczne wykazują, że Berlin ma 527,000 mieszkańców, a Wiedeń 530,000. Komorne w Wiedniu przynosi właścicielom domów rocznie ogółem 26,385,000 zlr., a w Berlinie 27,382,000 zlr. Pół milionowa ludność Wiednia zamieszkuje 9,900 domów, a mieszkańcy Berlina zajmują 21,600 domów. W Wiedniu przypada w przecięciu na jeden dom 51 mieszkańców, a w Berlinie 25.

Wiadomości Zagraniczne.

AMERYKA. — Podług dzienników amerykańskich, P. Clay, Poseł Stanów Zjedn. przy dworze rosyjskim, pisze z Petersburga do jednego z swych przyjaciół w Waszyngtonie co następuje: „Powiodło mi się uzyskać koncesję na linję telegraficzną od ujść Amuru do Ameryki. Linja ta połączy oba lądy z sobą, i będzie największym faktem naszych czasów.“ (Nord).

ANGLJA. Londyn, 3go Listop.: — Xiężna Następczyni Pruska z małżonkiem, zakończyła swą podróż po Szkocji odwiedzinami u Xięcia Argyle, w zamku jego Inverary, i dziś spodziewana jest z powrotem w Windsorze. — Minister handlu Pan Milner Gibson, otrzymał drogą telegraficzną z Chin smutną wiadomość, że jego syn najstarszy, liczący lat 30, zmarł w Hong-Kong. — Członek Parlamentu za Lambeth, P. Williams, ofiarował hojny dar 1,000 fszt. na fundusz celem urządzenia wyższych szkół, i uniwersytetu w Xięztwie Walji. Komitet ma się wkrótce zająć obmyśleniem przedwstępnych środków w tym przedmiocie. — W City utworzył się Komitet mający zbierać składki dla tych okolic się Węgier, które nawiedzone zostały klęską nieurodzaju. Na czele stoją najznacniejsi kupcy, mający stosunki handlowe z Węgrami. (Neue Pr: Ztg).

Londyn, 3go Listop.: — *Morning Herald* donosi, iż jest w projekcie związek małżeński pomiędzy Xięciem

Alfredem, a jedną z Xiężniczek domu Oldenburgskiego. — Pogłoski o ważnym procesie jaki ma być wytoczony przed trybunałem rozwodowym, muszą mieć pewną podstawę, gdyż P. Thomas Wells, Adwokat skarżącego, zaprzecza wieści, jakoby układ polubowny miał być zawarty. (St: An:).

AZJA. Bombay, 14 Paździ.: — Oddział wojsk mający być zgromadzonym w okolicach Lahory, skoncentruje się tam około 15 Listop.: Obóz ma tam stać przez 3 miesiące. Tymczasem zaburzenia trwają nad górnym Indusem na granicy Huzara, i kilka utarczek z wojskami angielskimi już miało miejsce. Obecnie ma tam być wysłany oddział silniejszy, dla oczyszczenia okolicy z plemion nieprzyjanych. — *Delli Gazette* donosi, że nastąpiło porozumienie między Emirem *Szir-Ali-Chanem* Kabulu, a bratem jego *Azim-Chanem*, który zaprzeczał pierwszemu tronu. *Szir-Ali-Chan* odbył 9 Września uroczysty wjazd do Kabulu. (Ind: Bel:).

FRANCJA. Paryż, 3go Listop.: — *Moniteur de l'Armée*, w liście datowanym z Saigun 6 Września, podaje bliższe szczegóły o traktacie zawartym niedawno pomiędzy Kontr-Admirałem *de la Grandiere* i Królem *Kambodży*. Traktatem tym najprzód *Kambodża* uznaje zwierzchnictwo Francji, wstępując z tem Państwem w ten stosunek, w jakim poprzednio zostawała do dworu w Hue. Wprawdzie Król Siamu utrzymuje, że ma takie prawo protektoratu nad *Kambodżą*, ale z dokumentów niezbitych okazuje się, że roszczenia jego są świeższe aniżeli Króla *Hue*, w którego miejsce teraz Francja wstępuje. Powtórnie przyznaniem zostało Francji prawo, założenia osady w *Kambodży*, nad brzegiem *Mei-Kong* w *Nam-Van*. Osada ta, znajdująca się w wybornem położeniu strategicznym, uczyni Francuzów panami rzeki. *Nam-Van* jest od *Mytho* odległe o 280, do *Saigun* o 400 kilometrów. Oprócz tego traktat nadaje Francuzom ważne korzyści handlowe, oraz zawiązuje nader liberalne postanowienia na korzyść bardzo rozgałęzionej w *Kambodży* Wiary Katolickiej. Stolica Biskupia i kwitnąca missja francuzka znajdują się o 75 kilometrów dalej od *Nam-Van* w *Pignalu*, oraz licznie uczęszczane szkoły Katolickie w *Udon*, stolicy kraju. — Korrespondencja *Napoleona Igo*, wychodząca w dwóch wydaniach, in 4to i in 8vo, doszła do 14 tomu. *Monitor* podaje dziś niektóre wyciągi z 11go tomu, a mianowicie listy od jesieni 1805 r. do wiosny 1806 r. — Eskadra francuzkich statków pancernych, przybyła wczoraj do Madery, zkad uda się następnie do wysp Kanaryjskich i Kadyxu. W końcu b. m. spodziewana jest z powrotem w *Cherbourgu*. — Xiążę *Pelissier* ma znowu zostać wielkim Kanclerzem Legji honorowej, w miejsce chorego śmiertelnie Admirała *Humelin*. — Krąży wieść, że Jenerał *Fleury*, mianowany zostanie Ministrem wojny. (St: Anz:).

HISZPANJA. Madryt, 5go Listop.: — Dziś Królowa otworzyła posiedzenia Kortezów, jak to już wiadomo z depesz telegraficznych. Oświadczyła ona w mowie swej, że reforma konstytucji stanowczo jest postanowioną, że nadal godność Senatorów będzie dziedziczną i że terazniejszy budżet nie ulegnie żadnemu zmniejszeniu. Powstanie na *San-Domingo* uważane jest za smutny wypadek, przyczem wynarżono nadzieję, że poparcie narodu hiszpańskiego przyczyni się do przytłumienia tego powstania. — *Rios-Rozas*, wybrany zo-

stał Prezesem Izby deputowanych większością 160 głosów przeciw 90, które otrzymał P. Mon. — Dziennik *Novedades* donosi z San Domingo, że murzyni zaatakowali *Santany* w Cibas i odparci zostali, ale 200 żołnierzy *Santany* przeszło do powstańców. Również nadeszła wiadomość, że *Puello*, jeden z Jener: *Santany* zaatakował powstańców pod Azua, i zabrał im 2 działa. (St. An:)

PORTUGALJA. *Lizbona, 31go Paźdz.* — Król zamierza w Listopadzie w towarzystwie Królowej odwiedzić Oporto. Podpisy na pożyczkę wyniosły w Lizbonie 2,850,000 a w Oporto 500,000 liwrów. (St. An:)

Ostatnie Wiadomości.

Monitor Paryżki z d. 7go b. m. zaprzecza pogłosce, jakoby Rząd miał objąć zamiar zniesienia podatku od koni i powozów. — *Constitutionnel* ogłasza artykuł *Limayrac'a* wynurzający przekonanie, że Rządy nie odrzuca proponowanego przez Cesarza Kongresu. Kongres ten, podług P. *Limayrac'a*, utrwali istotny pokój.

Depesza z Frankfurtu datowana 7go Listopada, donosi, że poprzedniego dnia, doręczone zostało Posłowi przezydującemu w bundestagu zawezwanie od Cesarza Francuzów na Kongres. Zawezwanie to podobno dopiero d. 7go miało nadejść do Wiednia i Berlina. — Londyński *Morning-Post* z 7go b. m., upatruje w mowie Cesarskiej dowód, że Cesarz *Napoleon III* pragnie pokoju. Prasa liberalna Włoska jednoznacznie przyklaskuje mowie Cesarza i oświadcza, że Włochy nigdy kongresowi przeszkody stawiać nie będą. — W Madrycie mowa pomieniona wywarła żywe wrażenie. Spodziewano się tam, że pokój nie będzie zakłócony. — Telegramm z Sztokholmu, z 7 b. m. twierdzi, że traktat przymierza między Szwecją i Danją, jeszcze podpisany nie został. (Nord).

DONIESIENIA.

Komissarz Administracyjny Cyrkulów 9 i 10 Miasta Stołecznego Warszawy. — Zawiadomiam interesowane osoby, iż w dniu 11 Listopada r. b., o godzinie 10ej z rana, pod Nrem 2779, w Ogrodzie na Sewerynowie, rozpocznie się sprzedaż przez publiczną licytację ruchomości, sprzętów gospodarskich, żelaztwa, nasion i ogrodowizny, oraz krowy, konia i kozy, po ś. p. Józefie Garbowskiem pozostałych. — **Iwański.**

W Poniedziałek, w okolicy Placu Śgo Alexandra, czyli Trzech Krzyży, zgubiono **Pelerynkę** czarną futrzaną; uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie w Alei Belwederkiej pod Nr 1726 G, na 1sze piętro, za nagrodą Rs. 3.

Fabryka Kapeluszy Męzkich, istniejąca od kilku lat przy ulicy Miodowej pod Nr 495, w domu Wgo Grabowskiego, naprzeciw filarów, przysposobiła **Kapeluszy** Męzkich i Damskich, kastorowych, w najnowszych fasonach, oraz przerabia z męzkich kapeluszy na damskie. Przysposobiłem także Czapki męskie i dziewczęce zimowe; także na nadchodzącą porę zimową Trzewików filcowych i pluszowych, z podeszwami skórzanymi i filcowymi, różnego rozmiaru, elegancko wykończone na sposób zagraniczny, oraz Butów filcowych bardzo praktycznych na słabe nogi i używanych do podróży, jako też Pantofelki używane w buty, zastępujące skarpetki i Buciki dla dzieci, a to wszystko po cenach najprzystępniejszych. Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy się przekonać. — **Wejciech Gorczycki.**

W dniu wczorajszym między godziną piątą a szóstą, jadąc Nowym-Swiatem na Podwale, zgubione zostało **Zawilnisko** w białej serwetce, w którym się znajdowało Okręgie syberyjskie. Łaskawy znalazca raczy oddać za nagrodą jakiej zażąda, na ulicę Podwale Nr 518, gdzie Stróż miejscowy wskaże.

Antoni Kwasięborski, zagubił **Papiery** w przeszłym tygodniu, to jest cessję urzędową na Złp. 400, przed Zbiłkowskim Rejentem spisana, supulturę po Franciszce z Angielskich zamężnej Kindlai i metrykę urodzenia Antoniny Kindlai i inne obrachunki na oddzielnych kartkach. Znalazca takowych za wynagrodzeniem raczy pod Nr 691 przy ulicy róg Leszna i Żelaznej oddać Właścicielowi. — **A. Kwasięborski.**



Dnia 7go Listopada, przytrzymała została **Owca**, maści białej, na Nowym Zjezdzie, która pozostaje pod Nr 2613 przy ulicy Marjensztadt; za udowodnieniem swej własności odebrać ją można w przeciągu dni dziesięciu, w przeciwnym bowiem razie postąpieniem będzie podług prawa.



Przechodząc w d. 9 Listopada r. b. przed południem z ulicy Nowolipki przez Ogród Krasieńskich na ulicę Śto-Jerską i Nowiniarską, zgubiony został **Zegarek** damski cylinder, o su kamieniach z kopertą emalowaną, na której było wyobrażenie kobiety na gitarze grającej. Łaskawy znalazca raczy go oddać pod Nr 2382 przy ulicy Nowolipki, w mieszkaniu Grabowskiego, za nagrodą, jeżeli tej od biednej Wdowy wymagać będzie, dodając to, że ten Zegarek stanowił drogą pamiątkę.



Przechodząc ulicą Mazowiecką na Senatorską, zgubiony został pęczek **KLUCZYKÓW**, oraz mały **PIESK** (suczka), z niebieską wstążeczką, z rasy Pinczerów. Łaskawy Znalazca oddać raczy pod Nr 1347 lit. F, dom Napolejskiego, ulica Mazowiecka, do W. Bogk.



Pies wielki, maści myszowatej, gładki, pod szyją biała łata, uszy obcięte, przybłąkany od kilku tygodni, może być przez prawego Właściciela za zwróceniem kosztów ogłoszenia i żywienia, do dnia 15go b. m. pod utratą prawa odebrany, z pod Nru 1434 przy ulicy Zielnej, gdzie Stróż wskaże.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południe ciepła st: 5.
Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 9. (Przyb:)

Teatr Wielki. Dziś, *Halka*. — Jutro, *Orfeusz w piekle* (na żądanie).



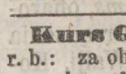
WINOGRONA

wyborowe białe, najakuratniej nadchodzą do Handlu Win An: **Stępkowskiego**, przy ulicy Wierzbowej Nro 473 lit. C.



WINOGRONA

Badeńskie białe, **kura-cyjne**, nadeszły do Handlu **Józefa Höhr** w gmachu Teatralnym.



Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 9 Listopada r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 75 kop 6²/₃; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 13 kop: 57, dają rs. 13 k. 47. Wartość kuponów bieżących obligów skarbowych kop: 43¹/₃, od listów zastawnych k. 22⁵/₆.

W dniu Piątkowym sprowadzono na targ Pragski: z Cesarstwa była rasy stepowej sztuk 906, z Królestwa była rasy krajowej sztuk 163, w ogóle sztuk 1,070, wieprzy 626 baranów 1,269.